

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 22 maja 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) SA w S. na rzecz M. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 27 000 złotych z odsetkami:

a) od kwoty 17 000 złotych - ustawowymi od dnia 15 listopada 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 10 000 złotych – ustawowymi od dnia 7 listopada 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

1. zasądził od (...) SA w S. na rzecz M. P. tytułem odszkodowania kwotę 719,15 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty ;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że 1 września 2011 r. powód M. P. jechał rowerem ulicą (...) w Ł., wzdłuż prawej krawędzi jezdni. Kierowca zaparkowanego po prawej stronie samochodu marki B. otworzył nagle drzwi pojazdu. Powód uderzył w otwarte drzwi, spadł z roweru i uderzył głową o asfalt, po czym na chwilę utracił przytomność. Powód został przewieziony do (...) Szpitala (...) im. WAM, gdzie został poddany kilkudniowej obserwacji, a następnie wypisany do domu.

Po zdarzeniu powód źle się czuł, miał problemy z koncentracją i mrowieniem rąk. Lekarz pierwszego kontaktu zalecił mu konsultacje u specjalistów. Powód korzystał z odpłatnych konsultacji lekarskich – lekarza psychiatry, ortopedy i neurologa. Bezpośrednio po wypadku rozpoznano u powoda zaburzenia adaptacyjne, nie wykluczano powstania (...), zlecono lek przeciwdepresyjny. W październiku 2011 r. nastąpiło pogorszenie stanu psychicznego powoda. U powoda wystąpił okres wzmożonego nastroju i napędu psychoruchowego, większej otwartości w kontaktach społecznych oraz zmniejszonej potrzeby snu i odpoczynku. W tym okresie występowało również poczucie gonitwy myśli, urojenia wielkościowe, urojenia o treści religijnej i posłanniczej. Taki stan psychiczny trwał u powoda do stycznia 2012 r. Od stycznia 2012 r. nastąpiła zmiana stanu psychicznego powoda pod postacią braku siły i energii, obniżonego nastroju i napędu psychoruchowego, zwiększonej męczliwości. Powód relacjonował wycofanie z kontaktów społecznych, zaburzenia snu, anhedonię oraz myśli samobójcze. W dniach 23 lutego – 26 marca 2012 r. był hospitalizowany psychiatrycznie. W trakcie hospitalizacji włączono leczenie farmakologiczne. Uzyskano poprawę stanu psychicznego; powód został wypisany do domu z zaleceniem dalszej opieki w poradni zdrowia psychicznego. Stwierdzono, że klinicznie powód najbliższy jest diagnozy choroby afektywnej dwubiegunowej.

M. P. pozostaje pod opieką poradni zdrowia psychicznego od 14 kwietnia 2012 r. W 2012 roku rozpoznano u niego chorobę afektywną dwubiegunową. Wyniki badania psychologicznego wskazują na występowanie u powoda trudności życiowych, wynikających ze specyfiki jego funkcjonowania, nie zaś wyłącznie z konsekwencji wypadku. Powód miał trudności funkcjonalne już w okresie adolescencyjnym. W wieku około 19 lat był hospitalizowany na oddziale psychiatrycznym.

W przypadku schorzeń o obrazie afektywnym stres psychiczny wywołany różnego rodzaju wydarzeniami życiowymi (jak m.in. wypadek z urazem głowy i utratą przytomności), może stanowić czynnik uwrażliwiający na inne sytuacje stresowe w okresie późniejszym. Stres bywa czynnikiem powodującym pierwsze zachorowanie lub kolejne nawroty chorób afektywnych. Jest wysoce prawdopodobne, że w pewnym okresie bezpośrednio po wypadku u powoda współwystępowały: związany z wypadkiem zespół adaptacyjny z podejrzeniem (...) oraz choroba afektywna

dwubiegunowa, której etiologia jest endogenna. Zaburzenia te wzajemnie na siebie wpływały w sposób niekorzystny dla pacjenta.

Około 50% (40 – 90 %) pierwszych w życiu epizodów ChAD poprzedzają różnorodne wydarzenia życiowe o negatywnym oddziaływaniu emocjonalnym. Nie można jednak jednoznacznie ani potwierdzić ani wykluczyć związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a ujawnieniem się choroby powoda. M. P. subiektywnie uważa jednak wypadek za przyczynę swoich problemów psychicznych. Wypadek zrodził u niego negatywne doznania emocjonalne, które należy brać pod uwagę przy ocenie psychopatologicznych następstw wypadku. Cierpienia psychiczne powoda, wynikające z wypadku były znaczne i utrzymują się do chwili obecnej, chociaż w wyraźnie mniejszym nasileniu. Uraz nie jest przyczyną choroby, jednak może wpływać na jej przebieg i efektywność prowadzonego leczenia.

Pozwany ubezpieczał sprawcę zdarzenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej związanej z posiadaniem samochodem. Po zgłoszeniu szkody, pismem z 8.11.2011 r. pozwany przyznał powodowi 3000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 56,58 zł tytułem odszkodowania.

Dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd Rejonowy przyjął za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych opinię biegłego J. K. jako bardziej przekonującą i lepiej umotywowaną, bardziej zrozumiałą i lepiej tłumaczącą istotę i etiologię stwierdzonej u powoda choroby. Opinia biegłej S. W. była z zasadniczej części zgodna z opinią biegłego J. K.. Biegli zgodnie wskazywali, że choroba afektywna dwubiegunowa, na którą cierpi powód, ma charakter endogeny oraz, że zakres cierpień psychicznych powoda związanych z wypadkiem był znaczny, jednak ma w dużym stopniu charakter subiektywny. Biegli stwierdzili podobny procentowy rozmiar uszczerbku (biegła S. W. – 10%, biegły J. K., 7%). Jednak biegła S. W. stwierdziła uszczerbek o charakterze trwałym, natomiast biegły J. K. – o charakterze długotrwałym. Opinia biegłego J. K. była w tym zakresie bardziej wyczerpująca i przekonująca. Biegły wyjaśnił bowiem, że u powoda wystąpił zespół adaptacyjny niewątpliwie związany z wypadkiem, a nadto szerzej wyjaśnił, że zdarzenie wywarło na psychikę powoda tego rodzaju wpływ, że powód uważa wypadek za przyczynę swoich problemów psychicznych. Takie przekonanie, choć subiektywne, rodzi u powoda negatywne doznania emocjonalne, które nie wystąpiłyby, gdyby powód nie został poszkodowany w wypadku. Należy zatem brać je pod uwagę przy całościowej ocenie psychopatologicznych skutków samego wypadku i jego różnorodnych następstw. Na ten aspekt wskazywała również biegła S. W. podnosząc, że uraz może wpływać na przebieg choroby i efektywność prowadzonego leczenia. Niemniej jednak żaden z biegłych nie stwierdził, by omawiane negatywne doznania nie poddawały się leczeniu i należały do istoty choroby dwubiegunowej. Z tego względu bardziej przekonująca jest teza biegłego J. K. o długotrwałym, nie zaś trwałym charakterze uszczerbku. Istotna różnica w opiniach biegłych psychiatrów dotyczyła tego, że biegły J. K. wariantowo określił wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda przy założeniu, że doznany uraz był czynnikiem wyzwalającym ujawnienie się choroby. Przy tego rodzaju ustaleniu, należałoby zdaniem biegłego określić wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 20%. W ocenie Sądu Rejonowego całość opinii nie daje jednak podstaw by uznać za udowodnione, że w tym konkretnym przypadku uraz był czynnikiem wyzwalającym epizod chorobowy. Biegły wskazał bowiem jednoznacznie, że choć związek jest prawdopodobny, to nie można go jednoznacznie ani potwierdzić, ani wykluczyć. Trudno mówić również choćby o przeważającym prawdopodobieństwie, skoro negatywne wydarzenia życiowe poprzedzają – jak wskazuje biegły – około 50%, nie zaś zdecydowaną większość pierwszych w życiu epizodów ChAD. Z tego względu Sąd Rejonowy nie uznał za udowodnione, że wystąpiło wyzwolenie choroby przez uraz, a nie jedynie czasowa koincydencja urazu głowy i epizodu chorobowego o endogennej naturze.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii trzeciego biegłego psychiatry uznając, że opinia biegłego J. K. jest wyczerpująca i dobrze umotywowana. Oddalił również wniosek o przeprowadzenie uzupełniającej opinii psychologicznej jako złożony po upływie określonego terminu. Ponadto biegli psychiatry nie wskazywali na potrzebę analizy osobowości z użyciem testu (...)2, dlatego Sąd I instancji doszedł też do przekonania, że analiza osobowości powoda nie jest niezbędna dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy rozstrzygnął o roszczeniach powoda na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Uznał, że adekwatne do wyrządzonej szkody jest zadośćuczynienie w wysokości 30 000 złotych. Uwzględniając wypłaconą

powodowi z tego tytułu kwotę 3000 złotych, zasądził na jego rzecz od pozwanego dalszą kwotę 27 000 złotych. Określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że nie zostało udowodnione, by uraz był przyczyną wystąpienia u powoda pierwszego epizodu ChAD. Niemniej jednak, Sąd I instancji przyjął – w ślad za opinią biegłego J. K. – wystąpienie stresogennych zaburzeń adaptacyjnych, długotrwanie wpływających na stan psychiczny powoda, który do tej pory przeżywa emocjonalnie wypadek. U powoda powstała skłonność do łączenia wszystkich swoich problemów z wypadkiem. Jakkolwiek przekonanie takie jest w dużej mierze subiektywne, to jednak nie powstałoby ono, gdyby powód nie uległ wypadkowi. Jak jednoznacznie wskazali biegli, powstałe negatywne doznania emocjonalne nie mogą być pomijane przy całościowej ocenie skutków wypadku i jego różnorodnych następstw. Innymi słowy, choć zdarzenie nie stanowi źródła choroby, to jednak modyfikuje i to w sposób istotny jej przebieg. Co istotne, rozmiar cierpień powoda z tym związanych został przez biegłego określony jako znaczny. Cierpienia te utrzymują się nadal, choć w wyraźnie mniejszym nasileniu. Sąd Rejonowy uwzględnił to, że w związku z wypadkiem powód poddany był kilkudniowej obserwacji w szpitalu, połączonej z przeprowadzeniem badań diagnostycznych. Uwzględnił też, że powód doznał obrażeń czysto fizycznych, jak potłuczenia i dolegliwości bólowe, które - choć znacznie mniejsze niż następstwa w sferze psychicznej powoda – były na tyle dokuczliwe, że skłoniły powoda do poszukiwania pomocy lekarskiej i stały się przyczyną przepisania powodowi leków i zalecenia rehabilitacji w postaci pływania.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód M. P. zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, tj. pkt 3 wyroku.

Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, a to:

1. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż kwota 27 000 zł jest odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w sytuacji, gdy jest ona rażąco zaniżona i nieadekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku, jego stanu zdrowia po wypadku, uszczerbku na zdrowiu i całokształtu okoliczności sprawy;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przejawiające się brakiem rozważenia wszystkich okoliczności sprawy i nie nadanie im odpowiedniej rangi przy ocenie krzywdy powoda, a w szczególności brak analizy materiału dowodowego w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego, co skutkowało ustaleniem błędnej wysokości uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7%, a nie jak wynikało z opinii biegłych – łącznie 30%;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i fragmentaryczną ocenę dowodów skutkującą m.in.:

- uznaniem za nieudowodnione wyzwolenia przez uraz choroby ChAD, a w konsekwencji ustaleniem błędnej wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda;

- błędnym ustaleniem wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda z pkt 10a tabeli (...) z 18.12.2002 r. na poziomie 7 % w sytuacji, gdy opinie biegłych korelowały ze sobą i nie były sprzeczne, co powinno prowadzić do uwzględnienia wysokości uszczerbku określonego przez biegłą S. W. na 10%;

4. art. 231 k.p.c. przez niezastosowanie domniemania faktycznego w sytuacji, gdy w tym trybie istniała podstawa do uznania, że na skutek wypadku doszło u powoda do ujawnienia się choroby afektywnej dwubiegunowej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo, tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od 7.11.2013 r. do 31.12.2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty i kosztów procesu oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwane (...) SA w S. zaskarżyło wyrok w części, tj. punkt 1 – ponad kwotę 12 000 złotych oraz w części zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od 15 listopada 2011 roku do 31 grudnia 2015 roku i ustawowych odsetek za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia 22 maja 2017 roku oraz punkt 4 wyroku - w całości.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i wewnętrznie sprzeczny polegający na tym, że pomimo prawidłowych ustaleń w zakresie skutków dla zdrowia powoda, Sąd ustalił rażąco wygórowaną kwotę zadośćuczynienia, nie odpowiadającą kryteriom jej określenia wynikającym z materiału dowodowego; pominięcie dowodów z opinii biegłej neurolog, z której to opinii wynika, że ocena stanu zdrowia powoda na podstawie dokumentacji medycznej nie uzasadnia przyjęcia żadnych odchyłeń od normy w zakresie narządów ruchu, przy czym powód nie stawiał się na wyznaczone terminy badań i oświadczył, że nie ma żadnych skutków neurologicznych po wypadku; wybiórcze potraktowanie opinii biegłego J. K. poprzez nieuwzględnienie niewielkiego wpływu wypadku na stan psychiczny powoda;
2. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez błędną ich wykładnię przy dokonanych ustaleniach, skutkującą przyznaniem na rzecz powoda zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości, a przez to nieodpowiedniej do w stosunku do charakteru krzywdy doznanej przez powoda w wyniku wypadku komunikacyjnego;
3. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 § 2 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez niewłaściwe zastosowanie skutkujące ustaleniem odsetek ustawowych od zadośćuczynienia nie od dnia wyrokowania, w sytuacji gdy okoliczności istotne dla oceny stopnia krzywdy powoda zostały ustalone w toku sporu sądowego z uwagi na istotne trudności w ostatecznej diagnozie stanu psychicznego powoda przez biegłych psychiatrów, stąd wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nastąpiło na dzień wyrokowania.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. obniżenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia do kwoty 12 000 złotych oraz zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od tej kwoty od dnia 22 maja 2017 roku do dnia zapłaty,
2. zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego;
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W obu apelacjach znalazły się zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego, a część z nich została podobnie sformułowana w obu apelacjach. Dlatego możliwe jest ich omówienie łącznie. W pierwszej kolejności wymagają omówienia zarzuty naruszenia prawa procesowego. Jest bowiem oczywiste, że tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny i niewadliwa ocena zgromadzonego materiału dowodowego pozwalają na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego.

W obu apelacjach postawiono zarzuty naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Zatem przypomnieć należy, że w myśl przyjętej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów sąd ocenia ich wiarygodność i moc według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Zadaniem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź

negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków, jak i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, ocena dowodów może być skutecznie podważona. Strona, która zgłasza zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może poprzestać na przedstawieniu własnej oceny dowodów i polemice z sądem pierwszej instancji. Musi – posługując się argumentami jurydycznymi – wykazać na czym polega brak logiki lub przekroczenie reguł swobodnej oceny dowodów przez sąd.

Nikt z apelujących nie sprostął powyższym wymaganiom.

W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powód przedstawił własną ocenę dowodów z opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Zarzucając Sądowi Rejonowemu brak analizy materiału dowodowego w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego nie sprecyzował, które z zasad logiki zostały pominięte, ani jakie doświadczenia życiowe przemawiają za przyjęciem forsowanego przez skarżącego związku przyczynowo skutkowego pomiędzy urazem doznany w wypadku z 1.09.2011 r. a wystąpieniem u powoda pierwszego w życiu epizodu ChAD. Stwierdzenie, że pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami istnieje adekwatny związek przyczynowo skutkowy wymagało zasięgnięcia opinii biegłych z zakresu psychiatrii. Oparcie się jedynie na doświadczeniu życiowym i wiedzy ogólnej nie byłoby wystarczające, ponieważ ocena stanu zdrowia psychicznego powoda wymaga specjalistycznej wiedzy lekarskiej. Zasięgnięcie przez Sąd I instancji opinii biegłych psychiatrów stanowiło zatem postępowanie oczywiście prawidłowe.

Sąd uprawniony jest do oceny opinii biegłych, które – podobnie jak dowody innego rodzaju – podlegają swobodnej ocenie sądu. W orzecznictwie wypracowano zasady tej oceny odpowiadające wymaganiom z art. 233 § 1 k.p.c. Wskazuje się, że sąd powinien kontrolować wypowiedzi biegłego pod kątem ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania swojego stanowiska, podstaw opinii. Ocena dowodów, przede wszystkim ocena dwóch opinii, sporządzonych przez biegłą S. W. (2) i biegłego J. K. (2), znajduje się na stronie 3 i 3v uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 378 – 378v). Jej analiza prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy zastosował wskazane powyżej kryteria oceny opinii, wskazując m.in. że opinia biegłego J. K. jest szerzej umotywowana i bardziej zrozumiała, bardziej wyczerpująca niż opinia biegłej S. W.. W odniesieniu do najtrudniejszej i najbardziej spornej kwestii związku przyczynowo skutkowego pomiędzy urazem doznany w wypadku a wystąpieniem u powoda pierwszego w życiu epizodu ChAD, została sporządzona wariantowo, prawidłowo pozostawiając sądowi decyzję w powyższej kwestii.

Sąd Rejonowy prawidłowo zrozumiał opinię biegłego.

Mianowicie prof. J. K. na stronie 7 opinii pisemnej zawarł informacje o charakterze ogólnym, dotyczące etiologii ChAD. Odnosząc je następnie do przypadku powoda skonkludował, tu cytat: „powypadkowe stresogenne zaburzenia adaptacyjne zdiagnozowane przez badającego powoda po wypadku psychiatrę nie budzą wątpliwości co do ich związku przyczynowego ze zdarzeniem z 1.09.2011 r., to takiego związku z ChAD nie można jednoznacznie ani potwierdzić, ani wykluczyć”. Wniosek z pkt 2 wniosków końcowych opinii co do rozmiaru uszczerbku na zdrowiu powoda na poziomie 27% może ostać się jedynie przy uwzględnieniu związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a ujawnieniem się ChAD u powoda. Udowodnienie, że taki związek istnieje należało do powoda, zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu, wyrażoną w art. 6 k.c.

W procesie cywilnym strona, na której spoczywa ciężar dowodu może korzystać z ułatwień dowodowych, do których należy zaliczyć m.in. stosowanie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.). Zastosowanie domniemania jest możliwe wówczas, gdy faktu istotnego dla sprawy nie da się udowodnić za pomocą formalnie przeprowadzonych środków dowodowych, albo przeprowadzenie takiego dowodu byłoby szczególnie utrudnione, zaś w ramach całokształtu sprawy i na podstawie innych ustalonych faktów można wyprowadzić logiczny wniosek co do prawdziwości tego faktu. Nie można dokonać prawidłowego domniemania faktycznego bez ustalenia faktów stanowiących jego logiczne przesłanki. Przyjęcie domniemania faktycznego może mieć miejsce tylko wówczas, gdy stanowi ono wniosek wynikający z logicznie ustalonych faktów stanowiących przesłanki domniemania najbardziej zbliżony do zasad doświadczenia życiowego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy zauważyć, że biegły J. K. (2) w istocie nie wypowiedział się stanowczo co do możliwego związku przyczynowo skutkowego pomiędzy urazem doznany przez powoda w wypadku komunikacyjnym a ujawnieniem się jego choroby samoistnej. Przytoczenia w opinii pisemnej ogólnych informacji na temat etiologii ChAD nie można zrównać ze stanowczym wnioskiem o przyczynie ujawnienia się choroby dwubiegunowej u powoda. Odwołanie się biegłego do wiedzy ogólnej na temat choroby powoda nie stanowi, jak twierdzi w swej apelacji powód „jedynie pewnej teoretycznej spekulacji”. Jest to nic innego, jak dostarczenie sądowi rozpoznającemu sprawę wiedzy specjalistycznej o charakterze ogólnym, którą następnie należy odnieść do konkretnego przypadku zaistniałego w sporze sądowym. Z treści opinii pisemnej biegłego J. K. (2) nie wynika jednoznacznie, że w przypadku powoda można potwierdzić regułę dotyczącą przyczyn zaistnienia pierwszych epizodów ChAD u osób dotkniętych tą chorobą. W istocie biegły nie był w stanie wypowiedzieć się co do przyczyn ujawnienia się choroby dwubiegunowej u powoda. Pozostaje zatem rozważenie, czy pozostały zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie domniemania faktycznego, na które wskazuje powód w swej apelacji. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma do tego podstaw.

Oprócz opinii sporządzonej przez biegłego J. K., Sąd Rejonowy dysponował również opinią sporządzoną przez biegłą S. W. (2). Powód stoi na stanowisku, że procentowy uszczerbek na zdrowiu, przyjęty w opinii biegłej S. W. powinien zostać uwzględniony przy określaniu adekwatnego zadośćuczynienia za krzywdę doznana przez niego w wyniku wypadku z 1 września 2011 roku. Przypomnieć należy, że Sąd I instancji nie ocenił tej opinii negatywnie, jako nieprzydatnej w sprawie. Uznał natomiast, że opinia biegłego J. K. jest lepsza, pełniejsza, bardziej przekonująca. Jednocześnie wskazał na zbieżne wnioski obojga biegłych, ale i na rozbieżności pomiędzy opiniami. Powód domagając się uwzględnienia wyższego stopnia uszczerbku na jego zdrowiu, określonego przez biegłą S. W. (2) pominął zupełnie, że biegła w swej opinii uzupełniającej (karta 275) kategorycznie wypowiedziała się, że „choroba afektywna dwubiegunowa jest chorobą endogenną, uraz z 1.09.2011 r. nie jest przyczyną wystąpienia tego zaburzenia, ale może wpływać na jego przebieg i efektywność prowadzonego leczenia.” Zatem biegła S. W. nie łączy wypadku z chorobą samoistną. Tym samym pomimo opinii dwóch kolejnych biegłych powód nie zdołał udowodnić że uraz, którego doznał w wypadku komunikacyjnym był przyczyną ujawnienia się epizodu ChAD. W świetle opinii dwóch kolejnych biegłych, sporządzonych na potrzeby niniejszej sprawy, nie jest wystarczające istnienie zaobserwowanej statystycznie występującej prawidłowości w ujawnieniu się po raz pierwszy ChAD a zaistnieniem stresogennych zdarzeń u chorych. Nie jest również wystarczające ustalenie, że pierwszy epizod ChAD ujawnił się u powoda po wypadku, bo jego aktualny stan psychiczny ma różne przyczyny, a czynniki ułatwiające (wyzwalające) ujawnienie się ChAD mogą być różne.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należy, że wbrew zarzutom naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c. postawionym w apelacji powoda, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie i dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w powyższym przepis. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i przyjmuje za własne.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., postawionego w apelacji pozwanego należy zauważyć, iż w istocie zmierza on do zakwestionowania wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Dlatego można od razu przejść do omówienia zarzutu naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c., sformułowanego w obu apelacjach.

Zdaniem obu skarżących zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie nie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez niego w związku ze skutkami wypadku z dnia 1 września 2011 roku. Ze stanowiskami tymi zgodzić się nie sposób. Podstawę zasądzenia zadośćuczynienia w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 445 § 1 k.c., którego niewymierne przesłanki zastosowania dają sądowi pewną sferę uznania przy orzekaniu przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd. Wprowadzenie do powoływanego wyżej przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości co do wysokości zasądzanej kwoty, który doznaje dodatkowego wzmocnienia w jej fakultatywnym charakterze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, publ. Lex nr 1809874). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca. Należy bowiem mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (opubl. Lex nr 146356), iż korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie. Zasądzone na rzecz M. P. zadośćuczynienie jest wysokie, ale nie rażąco. Oczywiście nie jest również rażąco niskie.

Obaj apelujący zdają się przywiązywać nadmierną wagę do wskazanego przez wydających w sprawie opinie biegłych i w konsekwencji przyjętego przez Sąd I instancji procentowego stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda. Przypomnieć w tym miejscu warto, że rozmiar uszczerbku na zdrowiu nie przekłada się w sposób liniowy na wysokość zadośćuczynienia, a określenie procentowego uszczerbku służy celom zupełnie innym niż wyznaczanie wysokości zadośćuczynienia w związku ze spowodowaniem uszkodzenia ciała lub wywołaniem uszczerbku na zdrowiu. Konieczne jest ono w przewidzianych prawem przypadkach, gdy wysokość świadczeń należnych poszkodowanemu jest prostą jego funkcją i stanowi iloczyn procentowego uszczerbku na zdrowiu i ustalonej z góry stawki odszkodowania za każdy procent tego uszczerbku np. w odniesieniu do świadczenia z wypadków przy pracy lub ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków. W sprawach o należne pokrzywdzonemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną przezeń krzywdę ów procent uszczerbku na zdrowiu stanowić może jedynie przybliżoną ilustrację rozmiaru cierpienia i bólu wywołanych uszkodzeniem ciała lub spowodowanych rozstrojem zdrowia, co do zasady jednak rozmiar ten ocenia się w oparciu o inne przesłanki. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy zatem uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz intensywności cierpienia fizycznych i psychicznych poszkodowanego, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej itp. Wbrew forsowanemu w apelacji powoda pogładowi, ustalenie większego uszczerbku na jego zdrowiu (10% zamiast 7%) wcale nie musiałoby skutkować zwiększeniem kwoty przyznanego zadośćuczynienia. Abstrahując oczywiście w tym miejscu od tego, że powód nie wskazał przekonujących argumentów, dla których w odniesieniu do określenia procentowego uszczerbku na jego zdrowiu, to opinia biegłej S. W. miałaby być bardziej miarodajna niż opinia biegłego J. K..

W świetle opinii obojga biegłych, skutek zdarzenia z dnia 1 września 2011 roku u powoda wystąpiło cierpienie psychiczne o znacznym nasileniu. Pomimo jego subiektywnego charakteru, nie może ono zostać pominięte. Wprawdzie nie zostało udowodnione, że uraz doznany w wypadku wyzwolił powoda pierwszy w życiu epizod ChAD. Jednak sam fakt koincydencji obu tych zdarzeń i ich wzajemne niekorzystne oddziaływanie na leczenie powoda,

istotnie zwiększa jego krzywdę. Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności, zadośćuczynienie ustalone przez Sąd Rejonowy na kwotę 30 000 złotych jawi się jako adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda. Nie zasługują zatem na uwzględnienie stanowiska wyrażone w obu apelacjach, że przyznane powodowi świadczenie było nieadekwatne do doznanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych.

Reasumując tę część wyводу stwierdzić należy, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie daje podstawę do przyjęcia, iż adekwatną kwotą uwzględniającą cierpienia powoda jest kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku, a Sąd Rejonowy nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania jego wysokości.

Niezasadny jest również zarzut, podniesiony w apelacji pozwanego, naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 § 2 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Formując ten zarzut pozwany stoi na stanowisku, że odsetki ustawowe od zadośćuczynienia powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania, ponieważ okoliczności istotne dla oceny stopnia krzywdy powoda zostały ustalone w toku sporu sądowego, według stanu z dnia wyrokowania. W orzecznictwie sądów powszechnych zarysowała się rozbieżność w ustalaniu daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie w spełnieniu zadośćuczynienia pieniężnego. Według jednego stanowiska odsetki za opóźnienie w spełnieniu zadośćuczynienia pieniężnego powinny być zasądzone od dnia wyrokowania. Zgodnie z drugim stanowiskiem dopuszczalne jest zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia pieniężnego od daty poprzedzającej datę wyrokowania.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym składzie, odsetki od zadośćuczynienia powinny być zasądzone z uwzględnieniem bezterminowego charakteru roszczenia o zadośćuczynienie. Należy mieć na uwadze, że art. 445 k.c. nie rozstrzyga, kiedy roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne. Zatem zastosowanie znajduje ogólna reguła z w art. 455 k.c., zgodnie z którą roszczenie staje się wymagalne po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia. Jak trafnie wywiódł Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 19.01.2017 r. (V ACa 117/16, opubl. Legalis nr 1636876): „Zadośćuczynienie nie jest co prawda automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody na osobie i w kompetencji sądu pozostaje uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości, to jednak pozostaje ono skutkiem czynu niedozwolonego, nie zaś wyroku sądu”.

W realiach niniejszej sprawy nie można podzielić stanowiska pozwanego, jakoby ustalenie wysokości zadośćuczynienia nastąpiło przy uwzględnieniu okoliczności istniejących w dacie wyrokowania. Faktycznie postępowanie dowodowe skupiło się wokół dowodów z opinii biegłych, przede wszystkim biegłych psychiatrów, a stwierdzenie wystąpienia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu jest konsekwencją ustalenia, że skutki urazów doznanych w wypadku trwają dłużej niż 6 miesięcy. Jednak przedmiotem analizy biegłych była zmiana stanu zdrowia powoda zaistniała bezpośrednio po wypadku, w szczególności określenie, czy stwierdzona u niego w 2012 roku choroba dwubiegunowa pozostaje w związku z wypadkiem. To zaś przemawia za zasądzeniem odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż data wyrokowania.

Z powyższych względów obie apelacje, jako nie zawierające uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Żadna z apelacji nie została uwzględniona, zatem każdego z apelujących należy uznać za przegrywającego sprawę na etapie postępowania apelacyjnego. Żaden z nich nie może więc z racji wniesionej przez siebie apelacji żądać zwrotu kosztów od przeciwnika. Jednocześnie każdy z apelujących może żądać zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z uwagi na przegranie sprawy przez przeciwnika procesowego. Koszty te są w tej samej wysokości (po 1800 złotych), zatem mogły być wzajemnie zniesione pomiędzy stronami.